

South Blunt System, Flipper

Widzę dookoła tysiące masztów, na nich flagi
Jedne są wyżej, innych już nie ma,
Inne zaczynają hańbić człowieczeństwo
Nawet w Gizie wśród piramid, znajdzie się sfinks,
który do nich niepodobny, a jest ich częścią
Jeśli nie wiesz kim być, bądź sobą
Jak upadniesz to Ci nie pomogą, pozujące maszty
Niejeden chciał się porwać z motyką na księżyc w świetle latarni
Uczyliłby to, lecz włożył strój kosmonauty
Nie wiesz co się świeci złotem, nie każdy papier zwany banknotem
Który tak ważny, pozdro dla ludzi lojalnych, mówię stop, pieprzę te bajki
Innym się nie wierzy, złość przeleвам na kartki
Ile razy, jak masz pięć minut w pięć minut fałszywi doradcy, koło Ciebie
Oddadzą wszystko za Twoje potknięcie, ich życie jest pozerskie
Oni srają gdy mają komu powiedzieć, że srają- wszystkich ich pieprzę

Razy 2

Dmucha w nas zdradliwy wiatr, niesie nam zerwane flagi, obudź się
Ktoś się przewija i znika nie bez przyczyny się potykasz
To flipper

Jesteś kowalem swego losu, błędu nie da się cofnąć
Da się go naprawić, kowal który robił hutę na hajsy, nie sprawi
By to zrobić może napawać się niemożnością i zabić siebie
Płakać nad niesprawiedliwością, wykreowaną na własne życzenie
Ja stoję na scenie i będę stał, jestem lojalny dla ludzi z którymi działam
To najważniejsze, jak tego nie masz nie nazywaj się człowiekiem
Nazywaj się czymś co powiewa na wietrze
Ja na bicie zaginam czasoprzestrzeń
Ty naciskasz escape, ja ciągle naciskam enter
Piszę, mówię co widzę to moje życie
W tej płycie w każdej następnej mój priorytet
Najważniejszą rzeczą dla rzeczy drogocennych
To dobry sejf wykonany nie z miedzi, a budulca serc
Trzymaj tam wartości, lojalność na pierwszym z miejsc
Uważaj bo zawsze gdzieś czyha flipper

Razy 2

Dmucha w nas zdradliwy wiatr, niesie nam zerwane flagi, obudź się
Ktoś się przewija i znika nie bez przyczyny się potykasz
To flipper